Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) GARBARSKA 7—2.
Nt. Wilno, dnia 10 lipca 1935 r. 1319.

Treść numeru:

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

x

x . x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a .

"R y t a s" i "L. A i d a s" w z w i ą z k u z a u d y c j ą R a d j a W i l e ń s k i e g o n a t e m a t a r t y k u ł u d r. P a k a l n i s z k i s a o p o t r z e b i e s t o s u n k ó w p o l s k o - l i t e w s k i c h. W związku z audycją, wygłoszoną przez speakera p.Kaupasa na temat artykułu dr.Pakalniszkisa w "Rytasie" traktujacego o potrzebie stosunków polsko-litewskich, wypowiada "L.Aidas" Nr.151 następujące uwagi p.t. "Doktór Pakalniszkis zastępuje w Radjo Wileńskiem Kaupasa":

"Rytas" oddawna już kroczy po śliskich drogach "wyzwalania" Wilna, zarzucając wciąż lit.polityce zagranicznej upór w sprawie wileńskiej i zalecając nawiązanie stosunków z Polską. W tych dniach w "Rytasie" ukazał się artykuł dr.Pakalniszkisa o lit.polityce zagranicznej. W artykule tym wprost zaleca się kapitulację w tej sprawie. Według słów dr.Pakalniszkisa ofiara ta wypadłaby jedynie"na korzyść ojczyźnie".-

Artykuł ten został przedrukowany w prasie zagranicznej. Pismo łotewskie "Rits" oświadcza, że artykuł został napisany przez znanego lit.działacza społecznego i polityka dr.Bistrasa.-

Najbardziej jednak przyjęli do serca ten artykuł Polacy i Radjo Wileńskie. Kaupas z Radja Wileńskiego porównał w dosyć ciekawy sposób artykuł dr.Pakalniszkisa z artykułem dr.Zauniusa, który się ukazał w "Lietuvos Aidas". Krytykując ten ostatni artykuł Kaupas nie używał żadnych swych argumentów,a tylko przeczytał in extenso jako polski komentarz artykuł dr.Pakalniszkisa z "Rytasa", dodając, że jest to najlepsza odpowiedź dr.Zauniusowi.

Komentarze bodaj zbyteczne. Kaupas załatwił to dosyć wymownie.

"Rytas" Nr.151 przedrukowuje powyższą wzmiankę "L.Aidasa" i dodaje od siebie co następuje: Szkoda, że urzędówka litewska potrafiła jedynie porównać dr.Pakalniszkisa z polskim Kaupasem, sądząc widocznie, że tą drogą odpowie na cały szereg bardzo ważnych dla społeczeństwa litewskiego kwestyj politycznych, poruszonych we wspomnianym artykule dr.P. Zestawienie dr.P. z Polakiem jest demagogją bardzo taniego gatunku. Dawno zdaje się minęły czasy, kiedy poważne sprawy polityki zagranicznej były w ten sposób rozstrzygane. Czas już poważnie się zająć poważnemi problemami, a nie wprowadzać dezorjentacji w polityce przez rzucanie ciemnych cieni na tych, którzy myśląc inaczej,niemniej kochają swój kraj, niż dzisiejsi patentowani patrjoci.-

W i z y t y p r o f e s o r ó w l i t e w s k i c h w R o s j i S o w i e c k i e j. Prasa kowieńska z 8.VII.35 r.: Prof.Birżyszka i prof.Krewe-Mickiewiczius powrócili z Rosji Sowieckiej do Kowna. W ostatnim czasie swego pobytu w Sowietach bawili oni na Ukrainie, gdzie nawiązali kontakt z szeregiem działaczów instytucyj kulturalnych i uczonych.-

F r a n c j a a s p r a w a k ł a j p e d z k a . "Diena" Nr.27 /VII.35 r./: Jak podaje amerykańska agencja telegraficzna, dyplomacja francuska podjęła kroki w kierunku unormowania sprawy kłajpedzkiej. Francuzi chcą takiego unormowania sprawy kłajpedzkiej, któreby zadowolniło zarówno Litwę, jak i Niemcy.-

Jeżeli komunikat ten odpowiada prawdzie, w takim razie wysiłki dyplomacji francuskiej niewątpliwie odpowiadają chęci pojednania Litwy z Niemcami, ażeby tą drogą móc przyciągnąć Niemcy do wschodnio-europejskiego systemu bezpieczeństwa.-

W y m i a n a n o t m i ę d z y L i t w ą a A n g l j ą. "Diena" Nr.27 /VII.1935 r./: Jak komunikuje "Köninsberg Al.Ztg." Litwa i Anglja dokonały w tych dniach wymiany not w sprawie obszaru kłajpedzkiego.Jak podaje pismo, tekst ostatniej noty państw sygnatarjuszy niedoręczonej jeszcze Litwie miał trafić spowodu niedyskrecji w ręce rządu litewskiego, co dało podstawę do zapytania rządu angielskiego, jakie gwarancje obiecuje on dać dla ochrony niepodległości litewskiej. Odpowiedź angielska nie jest jeszcze znana.

Przy tej okazji pisma niemieckie wyrażają oburzenie, że rząd litewski wciąż "wywraca fakty do góry nogami" i że państwa sygnatarjusze z nieznanych przyczyn nie doręczyły dotychczas swych not.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.-

K r o n i k a .-

P l a n "p i a t i l e t k i" n a L i t w i e . "Diena" Nr.27 / z VII.35 r./: "Żemes Ukis" zaczyna poważnie rozważać plan "piatiletki" na Litwie, przewidując opracowanie programu dla poszczególnych gałęzi rolnictwa, jak również dla spraw kultury i higjeny.

Z m i a n y p e r s o n a l n e w u r z ę d a c h. Prasa kowieńska z 8.VII.35 r.:Przy M-stwie Oświaty ma być utworzony referent dla spraw wyznania ewangelickiego. Na stanowisko to ma być mianowany docent.Pauperas.

Minister Skarbu zamianował członkami zarządu Państwowej Kasy Oszczędnościowej na czas od 1 b.m. do 1 lipca 1936 r. pełniących dotychczas te obowiązki, wiceministra Skarbu Indryszunasa i dyrektora Dep.Samorządowego Barkauskasa.

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

"V i l. R y t." o s y t u a c j i k o ś c i e l n e j L i t w i n ó w w W i l e ń s z c z y ź n i e . "Vil.Ryt." Nr. 56 / z VII.1935 r./. Art.p.t. "Na zasadzie ogólnego prawa".Streszczenie:

Konkordat polski z 1925 r. zawiera artykuł /23/, w którym się mówi o zmianie dodatkowych nabożeństw. W artykule tym wyraźnie się powiada, że dodatkowe nabożeństwa w kościołach moga być zmieniane tylko za wiedzą konferencji biskupów. Otóż w archidiecezji wileńskiej artykuł ten jest bezwzględnie łamany i to łamany na niekorzyść katolików-Litwinów. Łamanie to rozpoczęło się w 1926 r. i trwa dotychczas. Nowym wypadkiem pogwałcenia artykułu tego było nakazanie przez arcybiskupa wprowadzenie nabożeństwa polskiego we wsi Cejkinie. Nakaz ten wydał arcybiskup słownie. Na prośbę proboszcza napisania tego na piśmie, arcybiskup oświadczył, że nabożeństwo to wprowadza się na zasadzie"ogólnego prawa".To nowe pogwałcenie konkordatu daje Litwinom okazję do ponownego poruszenia sprawy języka litewskiego w kościołach diecezji wileńskiej. Istnieje tu wyraźny podział wierzacych na synów i pasierbów. Arcybiskup wileński z jednej strony bowiem wysłuchuje i zadawalnia prośby wszystkich mówiących po polsku, z drugiej zaś nie wysłuchał dotychczas ani jednej prośby katolików-Litwinów. Gdy się w Cejkiniach prowadza nabożeństwa polskie, dla słuchania go zbiera się conajwyżej pół kopy osób. Tymczasem tysiace Litwinów nie słyszy nietylko kazania, lecz i ewangelji po litewsku. A tymczasem właśnie do tych Litwinów również winno być stosowane"ogólne prawo", gdyż Litwini-katolicy są ludźmi głęboko wierzącymi, którzy pozatem budują i wspierają kościoły. Sa parafje gdzie setki i tysiące Litwinów nie słyszy nawet ewangelji po litewsku. Wystarczy wspomnień następujące mieszane parafje, w których żyje duży odsetek Litwinów i w których ani słowa po litewsku się nie słyszy: Łazduny, Hermaniszki, Woronowo, Bieniakonie, Szaltiniki, Ejszyszki, Butrymańce, Osowo, Żyrmuny, Raduń / 1/3 ludności stanowią Litwini/, Kluszczany, Daloki, Brasław, Gajdy, Druksza i t.d.

Arcybiskup wileński wprowadzając w Cejkiniach polskie kazania oparł się na"prawie ogólnem". Bardziej ścisłe pojęcie tego prawa jest Litwinom nieznane. Litwini oczekują jednak, że na podstawie tego prawa nakaże się wkrótce księżom wspomnianych 15 parafij, czytanie ewangelji po litewsku i wygłaszanie litewskich kazań. Tego wymaga sprawiedliwość, tego wymagają sprawy wyznaniowe.

x

x x